

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.
Rekopisów Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.

Telefony Redakcji dziennej 747, 748.
Telefon Redakcji nocnej 749.

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 43, tel. 602.

Rok V.

Toruń, sobota 20 maja 1933

Nr. 115

Sejm Gospodarczy Rzplitej rozpoczął wczoraj obrady

Otwarcie zjazdu działaczy gospodarczych BBWR.

(o) Warszawa, 19. 5. (PAT). Wczoraj przed południem nastąpiło uroczyste OTWARCIE ZJAZDU DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH, zorganizowanego staraniem BBWR. W sali Doliny Szwajcarskiej, przy ul. Szopena, zebrał się działacze poszczególnych ośrodków kraju w liczbie około 600 osób. Na zjeździe obecni są członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów p. Jędrzejewiczem na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K. dr. Krzemiński, podsekretarze stanu, liczni posłowie i senatorowie, wojewodowie, wyżsi urzędnicy państwa wi poszczególnych resortów oraz przedstawiciele światła gospodarczego i działacze społeczni z

całej Rzeczypospolitej. Na zjazd przybyli szczególnie licznie reprezentanci izb i sfer rolniczych, prezesi i członkowie organizacji i kół lek rolniczych, związków ziemian, prezydenci i burmistrzowie oraz radni miejscy, przedstawiciele samorządu terytorjalnego, wielu dyrektorów organizacji finansowych, dyrektorów banków, dyrektorów fabryk, prezydentów i radców izb przemysłowo-handlowych, prezesów i członków zrzeszeń handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych oraz przedstawicieli towarzystw społecznych

O godz. 10.40 PRZYBYŁ NA ZJAZD P. PREZYDENT RZPLITEJ, w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego, spotyka

ny u wejścia na salę przez przyzdyum z prezesem BBWR posłem Sławkiem na czele. W chwili ukazania się p. Prezydenta Rzplitej na sali rozległy się huczne oklaski oraz gromkie okrzyki na Jego cześć.

Zjazd zagał przemówieniem prezes W. Sławek.

Następnie imieniem rządu przemówił p. prezydent Jędrzejewicz.

Z kolei dłuższy referat o zasadniczych pracach gospodarczych, który w obszernym skrócie podajemy na stronie 3-iej, wygłosił podsekretarz stanu przyzdyum Rady Ministrów Tadeusz Lechnicki. Zjazd transmitowany był przez „Polskie Radio“.

„Przekuwamy trudności dnia dzisiejszego w lepszą możliwość jutra“

Przemówienie p. Premiera Jędrzejewicza

Warszawa, 19. 5. (PAT). Imieniem rządu Rzplitej witam zjazd dzisiejszy. Pragnę zapewnić Panów, iż rząd Rzplitej przywiązuje bardzo duże znaczenie do wyników tych obrad zjazdowych. Patrząc na liczne grono tu zebranych, widzę, jaki reprezentują oni wysiłek pracy, jaki zasób doświadczenia i jaki sił pozytywnych. Stąd też nie wątpię, iż obrady na dzisiejszym zjeździe będą dla rządu wielką i realną pomocą w jego pracach nad przekuwaniem trudności dnia dzisiejszego w lepszą możliwość jutra.

Panowie! Są trzy podstawy źródła siły państwowej. Jednym z tych źródeł jest napięcie uczuć obywatela, drugim — armia zdolna do obrony granic, i trzecim — zdrowy układ stosunków gospodarczych. Żadna z tych trzech źródeł nie może być nigdy lekceważona i zaniedbywana bez szkody dla całości interesów państwa. Stąd też w nieustannym trudzie walczyliśmy i walczyć będziemy o najwyższy poziom ceny obywatelskiego wyrobienia społecznego. Stąd też

z pełną radością i dumą spoglądamy na armię naszą, rozwijającą swoją wartość pod bezpośrednim kierownictwem Wielkiego Wodza i wychowawcy narodu. Stąd wreszcie ze szczególną uwagą i pilnością śledzimy rozwój wypadków na froncie naszego życia gospodarczego. Na froncie tym mamy świeżo za sobą lata ciężkich zmagani i trudnej pracy rządowej, w której silna działalność mojego poprzednika premiera Aleksandra Prystora odegrała tak wielką rolę. Przed nami przyszłość, która kryje może jeszcze w sobie niejedną groźbę niepewności i trudności.

Z lat żołnierskich wynieśliśmy wartości

we doświadczenie. Wiemy, że TRUDNOŚCI SĄ POTO, ABY JE ŁAMAĆ, że wola zwycięstwa często decyduje o zwycięstwie. Tej woli zwycięstwa niewątpliwie nie brak nikomu. Ani rządowi Rzplitej bez względu na to, kto będzie stał na jego czele, ani wam Panowie, tej armii gospodarczej, której wysiłkami przedewszystkiem powinno być osiągnięte zwycięstwo.

Wierząc w to ostateczne zwycięstwo, ciwierając drogę ku lepszej przyszłości, ku dobrobytowi ogółu obywateli, życzę wam Panowie, by zjazd wasz dzisiejszy był doniosłym etapem na tej tak ważnej drodze.

Ostatnia ziemna wędrowka

Sp. ambasadora Olszowskiego

Ankara, 19. 5. (PAT). O godz. 10 rano w ambasadzie Rzeczypospolitej w Ankarze rozpoczęły się uroczystości żałobne, związane z pogrzebem ambasadora Kazimierza Olszowskiego. W ogrodzie ambasady mgr. Margott odprawił mszę żałobną i wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego. O godz. 10 i pół z ambasady wyruszył orszak żałobny przy dźwiękach marsza żałobnego, eskortowany przez oddział kawalerii i piechoty.

Według ulic, które mi posuwał się orszak żałobny, stały szpalery wojska.

W chwili, gdy trumnę ze zwłokami ambasadora umieszczono w wagonie, wojsko oddało trzy salwy. Dziekan korpusu dyplomatycznego Suricz, ambasador ZSRR wypowiedział przemówienie, w którym dał wyraz ogólnego żalu, jaki spowodowała śmierć ambasadora. Następnie przemawiał Sukro Kaya minister Spr. Zagr. par interim, który podkreślił wielką tradycyjną przyjaźń, łączącą Turcję z Polską, przypominając czasy porozbiorowe, kiedy w przyjęciach oficjalnych mistrz ceremonii wzywał ambasadora Polski. Przemówienie sw. Sukro Kaya zakończył słowami: „Ambasador Olszowski umarł, ale duch jego będzie zawsze wśród nas obecny“.

4110 km. w dwóch dniach przebuli nasi lotnicy kpt. Bajan i kpt. Dudziński

Wiedeń, 19. 5. (PAT). Komisja konkursowa lotu gwiazdowego rozpoczęła wczoraj studjowanie warunków lotu poszczególnych zawodników. Komisja wzięła się do pracy nadzwyczaj sumiennie, gdyż załadowała od instytutu geograficznego informacji o lotniskach w Charkowie i Leningradzie.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że OBAJ LOTNICY POLSCY ZDOBĘDĄ PIERWSZE MIEJSCA, gdyż droga, która

przybyli, jest najdłuższa z pośród wszystkich innych.

Lotnicy polscy wyrażają się życzliwie o przyjęciu w Wiener Neustadt i Asperu. W Asperu przywitał ich charge d'affaires poselstwa polskiego radca legacyjny Michał Mościcki i odwiózł ich następnie do Wiednia. Na cześć lotników polskich wręcał wczoraj radca Mościcki śniadanie.

Wiedeń, 19. 5. (PAT). W rozmowie z korespondentem PAT. wyraził się KPT. BA-

JAN z wielkim uznaniem o serdecznym przyjęciu, jakiego doznali lotnicy polscy w Rosji Sowieckiej. Władze sowieckie czyniły wszystko, aby lotnikom polskim ułatwić pobyt. Kpt. Bajan po wyładowaniu w Leningradzie chciał przeprowadzić drobne reperacje swojego aparatu, nie pozwolił mu na to koleździ rosyjscy i sami wszystko załatwili. We wtorek wieczorem odbył się w Leningradzie bankiet, wydany przez lotników sowieckich na cześć lotników polskich. Reprezentant lotnictwa sowieckiego Mackiewicz wniósł toast na cześć lotnictwa polskiego, podnosząc wysoki poziom techniczny i moralny lotnictwa polskiego. Na toast ten odpowiedział imieniem naszych lotników konsul polski Strzembosz, wyrażając nadzieję, że lotnicy polscy będą mogli gościć lotników rosyjskich w Polsce. Po bankiecie, który zakończył się późną nocą mogli lotnicy polscy przespać się tylko 3 godziny, gdyż o godz. 3.30 nad ranem trzeba było ruszyć w dalszą drogę.

We wtorek przebuli nasi lotnicy 2.300 km., w środę 1.810, razem tedy W CIAGU DWÓCH DNI PRZEBYLI 4.110 KM. Droga z Leningradu do Lwowa, wynosząca 1.200 km. była dobra i nie przedstawiała trudności. Inaczej się rzecz miała z lotem przez Karpaty. Kpt. Bajan obrał drogę krótszą na przelaj przez Karpaty i dzięki temu zaleciał do Wiener Neustadt prędzej niż kpt. Dudziński, który poleciał drogą dłuższą.

Projekt całkowitej elektryfikacji Pomorza

i trzech innych okręgów w Polsce

rozpatrzy specjalna komisja Ligi Narodów

(o) Genewa, 19. 5. (tel. wł.) 7 czerwca zbierze się w Genewie Komitet stały robót publicznych przy Lidze Narodów. W czasie obrad rozpatrywana będzie celowość robót publicznych w poszczególnych krajach pod kątem widzenia walki z bezrobociem.

M. in. rozpatrywany będzie, złożony przez polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, projekt elektryfikacji 4 okręgów w Polsce, a mianowicie: tarnowskiego, krakowskiego, poznańskiego i pomorskiego.

Projekt polski w odniesieniu do elektryfikacji wymienionych okręgów jest pod wieloma względami podobny do projektu wysuwanego w czasie rokowań z Harrimanem.

Ogólny koszt elektryfikacji wyniesie 138

miljonów, z czego na okręgi małopolskie przypadnie 101 milionów zł, na okręgi poznański i pomorski zaś — 37 milionów.

Plan przewiduje rozłożenie robót na okres 10 lat, przy czym prace prowadzone będą najpierw w tych okręgach, gdzie już istnieją elektrownie, ale produkcja ich nie wystarcza na potrzeby miejscowej ludności.

Według pobieżnych obliczeń przy pracach elektryfikacyjnych znalazłoby stałe zatrudnienie około 20.000 osób.

Plan ten ma o tyle szanse powodzenia, o ile osiągnie konkretne rezultaty światowa konferencja gospodarcza w Londynie, co pozwoli pod auspicjami Ligi Narodów na uruchomienie odpowiednich kredytów w wielu państwach.

Biskup Okoniewski na audiencji u Ojca św.

Rzym, 17. 5. (tel. wł.) Dnia 16 bm. Ojciec święty przyjął na audiencji prywatnej J. E. Ks. biskupa Okoniewskiego, ordynariusza diecezji chełmińskiej.

Oczyszczenie z krzywdzących zarzutów

ogr. dep. morskiego dr. Hilchena

Warszawa, 19. 5. (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, że prokurator sądu okręgowego w Gdyni, po przeprowadzeniu szczegółowego dochodzenia, umorzył dochodzenia przeciwko dyrektorowi departamentu morskiego dr. Feliksowi Hilchenowi.

Komisarz Rosting w Warszawie

Warszawa, 19. 5. (PAT). Wczoraj o godz. 20.20 przybył z Gdańska do Warszawy Wysocki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Rosting.

Wielka rada faszystowska (o) Rzym, 19. 5. (tel. wł.) Z soboty na niedzielę odbędzie się tu posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, któremu przypisują duże znaczenie.



Produkt krajowy fabryki: **Pebeco Sp. Akc. Poznań.**

Dwujęzyczna deklaracja

Pogróżki i oferty kanclerza Hitlera

Przed paru laty wszystkie podrzędne lokale rozrywkowe rozbrzmiewały frywolną piosenką: „I chciałabym i... boję się, i próbowałabym i... boję się, i powiedziałabym i... boję się!“ Dziwnie jakoś przypomina się ta właśnie piosenka i w uszach dzwoni, gdy wypada nam omówić deklarację kanclerza Hitlera wygłoszoną na środowym posiedzeniu Reichstagu.

Gdyby to była mowa, wygłoszona przez przywódcę partji narodowo-socjalistycznej niemieckiej, mogliśmy się nią nie zajmować i poprzestać na porównaniu do tej frywolnej piosenki. Ponieważ jest to jednak oficjalne przemówienie szefa rządu sąsiadującego z nami państwa, wypada inną zastosować do niego miarę i poświęcić osobną uwagę.

Berliński „Acht. Uhr - Abendblatt“ w numerze z dnia 17 maja, zapowiadając ową mowę Adolfa Hitlera, oświadczył że „nie tylko Niemcy ale cała Europa i „die ganze Welt“ oczekują mowy tej „in auesserster Spannung und mit verhaltenem Atem“ (w najwyższym napięciu i ze wstrzymanym oddechem). Wątpimy, czy istotnie w całej Europie i w „der ganzen Welt“ oczekiwano na to wystąpienie z takim napięciem jak to zapowiadało powyższe pismo. W każdym razie w Polsce żadnych podobnych objawów nie było i — nie będzie. Kanclerz Hitler nie powiedział bowiem nic takiego, czego byśmy dobrze nie wiedzieli, a jeśli mowa jego przyczyniła się do ostatecznego otwarcia oczu innych zainteresowanych państw — to tem lepiej. Dla nas zasadnicze znaczenie ma oficjalna interpretacja przez szefa rządu niemieckiego pojęcia o... poszanowaniu traktatów.

Kanclerz Hitler w niedawnym oświadczeniu złożonym wobec posła Rzeczypospolitej w Berlinie Wysockiego w dniu 2-go maja, oświadczył jak wiadomo, że „pragnie stać na gruncie ścisłego poszanowania traktatów“. Niektóre zagraniczne czynniki dopatrywały się w tych słowach niemal że „wschodniego Locarna“, polska opinja o wiele realistniej i spokojniej przyjęła tę berlińską grę słów. W ostatniej swej mowie kanclerz Rzeszy wyjaśnił, co rozumie pod „poszanowaniem traktatów“. Oświadczył mianowicie że „idea rewizji została uznana za konieczną (!) i przewidziana była przez samych twórców traktatu.“

Nie zdziwimy się bynajmniej, jeśli pewnego pięknego poranka usłyszymy że to... „Polska łamie traktaty“ skoro nie chce rozmawiać nawet o Pomorzul. Takie wyjaśnienie pojęcia o poszanowaniu traktatów w wydaniu berlińskim jest zupełnie możliwe.

Kanclerz Hitler podkreślił dobitnie, co sądzi o traktacie wersalskim. Oświadczył że

„decyzja konferencji pokojowej przyniosła rozwiązanie, zawierające zarodek nowych konfliktów, i że „wykreślenie granic terytorjalnych z uwzględnieniem istotnego stanu etnicznego byłoby rozwiązaniem, które zapewniłoby światu podstawę prawdziwie trwałego pokoju“.

Nie można było jasnziej i przejrzyściej wyrazić dogmaty polityków niemieckich, jak to uczynił kanclerz Hitler. Otwarcie bezceremonjalnie, z całą pasją buty niemieckiej rozległy się te słowa w Reichstagu, hasło zmiany granic, hasło zmiecenia z powierzchni międzynarodowej fundamentalnych zasad Traktatu Wersalskiego. Aż sam mówca zakłopotał się własną formułą, rzuconą jakby na wyzwanie całemu światu, „Ufryzował“ ją wkrótce w słowach innych, „ucukrzonych“ na nutę pokojową, oświadczył, że... uwielbia pokój i kategorycznie odżegnuje się od wojny.

„Żadna nowa wojna — mówił Hitler — nie mogłaby w stanie dzisiejszych, nie zadowalających stosunków, wytworzyć lepszego stanu. Wybuch podobnych szaleństw musiałby jednak doprowadzić do katastrofy obecnego ustroju społecznego wywołując kryzys i pogłębiając państwa w chaosie komunistycznym.“

Kanclerz Hitler oświadcza dalej, że Francuzi i Polacy są sąsiadami Niemiec,

i że pragnąłby z nimi żyć w spokoju i przyjaźni“ ale... trzeba „próbować“ aby przy odpowiednim traktowaniu problemów europejskich można było bez trudu (?) znaleźć takie rozwiązanie na wschodzie, które uwzględniłoby zrozumienie roszczeń Polski tak samo jak i naturalnych praw Niemiec“.

Ileż niepotrzebnego wysiłku „subtelnego“ włożył w te zdania swej oracji kanclerz Hitler? Ileż dyplomatycznego krasomówstwa wy dobył ze siebie, aby znaleźć „rozwiązanie na wschodzie“, rozwiązanie „roszczeń Polski tak samo jak i naturalnych praw Niemiec“ Co za oryginalna różnica kryje się w tem określeniu: „roszczenia“ i „prawa naturalne“; jaka zbieżność w pojęciu kanclerza Rzeszy, a jaka jednocześnie krańcowość mieści się w takim pojmowaniu „rozwiązania na wschodzie“! Czy w tej deklamacji wygłoszonej z takim nerwowym i dwujęzycznym patosem kanclerz Hitler nie przyznał się mimowoli do tego, że lęka się ośmieszenia, że lęka się kompromitacji swych pomysłów „uzdrowienia świata“? Bo przecież na serjo te pomysły są co najwyżej tolerowane, czy uznawane w gra-

nicach Rzeszy, na podwórku reżimu hitlerowskiego i to pod przymusem, pod terorem palek gumowych i zaprawionych w rzemiośle „narodowej rewolucji“ szturmówek hitlerowskich. Poza granicami zaś Rzeszy brzmią one szczególnie niesamowicie, raczej jako ostrzeżenie wyraźne przed szaleństwem wojny, przed szaleństwem tej psychozy, którą z jakąś wściekłą pasją Berlin stara się dziś rozpętać, niż jej zapobiec.

Dwujęzyczna deklaracja kanclerza Hitlera w Reichstagu jest jakby zwierciadłem tych dziwnie spletanych a pozornie niby wygładzonych znakami swastyki stosunków wewnętrznych w Rzeszy. To stopniowanie pogróżek, skierowanych przeciwko światu, to lawirowanie jednocześnie ofertą pokojowości, to wreszcie nerwowe krążenie na krawędzi katastrofy — w sumie dają wrażenie szczególnie niepokojące i wrażenie popisu jakiegoś lincoskoczka, który dla efektu nie zawaha się nawet na wyczyn katastrofalny. I choć — przypuścimy — zdaje sobie sprawę z tego szaleństwa — siebie i innych stara się ludzi, knuć podstępne podkopy, zorganizować tam, gdzie inni wnoszą ta-

my ochronne przed niebezpieczeństwem, słowem, wszystko czyni odwrotnie, aby przyspieszyć proces destrukcji i wciągnąć w nią innych.

Kanclerz Rzeszy niewątpliwie pamięta, że Polska oświadczyła niedawno: przyjdź i spróbuj wziąć. Wie że aby „przyjść“ trzeba być dobrze uzbrojonym i dlatego prawa zbrojei domaga się kategorycznie: przyznane Niemcom równoprawnie nie zostało dotychczas przeprowadzone“.

Mówca jednak zapomniał o drobnostce. Deklaracja prywatna 5-ciu mocarstw z dnia 11-go grudnia nigdy nie była zalegalizowana przez Ligę Narodów. Gleichberechtigung nigdy nie zostało uznane. Kończąc wreszcie swą deklarację, której „świat cały — z dniem 8 Uhr Abendblatt — miał wysłuchać z zapartym tchem, kanclerz Hitler powiedział:

„Zastosowanie sankcyj doprowadziłoby tylko do ostatecznego moralnego i faktycznego unieważnienia traktatu. Trudno byłoby nam, jako stałe zwiastwanemu narodowi pozostać nadal w Lidze Narodów“.

Dowiemy się wkrótce jak zareagują inne zainteresowane państwa na oficjalną deklarację kanclerza Hitlera. Zapewne oczekiwane będą piątkowej enuncjacji genewskiej Nadolnego i wyciągną z niej odpowiednie wnioski.

Polska wypowiedziała swoje zdanie już dawno i może je tylko powtórzyć: „Przyjdź i próbuj wziąć“!

Roosevelt w roli lekarza

Amerykańska recepta na pokój i bezpieczeństwo

Prezydent Roosevelt rozesał do 44 państw świata orędzie, wyrażające poglądy Stanów Zjednoczonych na tak doniosłe w tej chwili zagadnienia pokoju i bezpieczeństwa. Wystąpienie Roosevelta ma doniosłe znaczenie. Jest to bowiem nawrót Stanów Zjednoczonych do współpracy na terenie międzynarodowym, porzucenie stanowiska, które po usunięciu od wpływów Woodrowa Wilsona zajmował Waszyngton przez kilkanaście lat.

Orędzie Roosevelta przyszło w momencie, gdy konferencja rozbrojeniowa w Genewie znalazła się w stadium krytycznym, gdy delegat niemiecki wyraźnie oświadczył, że Niemcy rozpoczynają się dozbierać. Orędzie to wysuwa szereg tez ogólnych, które wszyscy, szczerze miłujący pokój przyjmą z zadowoleniem. Bo w tych poglądach, jakie wypowiada Roosevelt mieści się potępienie dla wszelakich zamysłów agresywnych, podważających podwaliny pokoju i zmącających atmosferę bezpie-

czeństwa. Roosevelt jest szczerym zwolennikiem idei rozbrojenia, a zatem również szczerym przeciwnikiem dozbrajania się. „Jeżeli wszystkie narody — oświadcza on — zgodzą się na wykluczenie użycia broni, umożliwiając powodzenie ataków, to obrona stanie się automatycznie zbędna, a granice i niezależność każdego narodu będą zabezpieczone“.

Tezy ogólne orędzie, a przedewszystkiem wyrażone w niem tendencja ustabilizowania pokoju światowego, znajdują w opinji polskiej — oczywiście — różne zastrzeżenia, ale mimo tego — oddźwięk sympatyczny.

W dziedzinie planów rozbrojeniowych natomiast wskazują polskie czynniki polityczne na cały szereg deklaracji polskich tych spraw dotyczących, a nadewszystko na znaną deklarację delegata polskiego min. Edw. Raczyńskiego, wygłoszoną w Genewie w dniu 6 lutego rb.

Deklaracja ta brzmiała jak następuje:

Polska na straży pokoju

Artykuł min. Raczyńskiego w prasie angielskiej

Wydawany przez międzynarodowy komitet rozbrojeniowy dwutygodnik w języku angielskim p. n. „Disarmament“ zamieszcza w ostatnim numerze artykuł stałego delegata Polski przy Lidze Narodów min. Raczyńskiego p. t. „Polska a bezpieczeństwo“. Autor stwierdza, że w Europie istnieje obecnie bardzo silne uczucie niepokoju, którego przyczyn szukać należy w agresywnym racjonalizmie, rozwijającym się w pewnych krajach. Dzięki temu dopóki nie nastąpi rozbrojenie moralne, nie będzie można osiągnąć istotnego postępu w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego.

W dalszym ciągu artykułu min. Raczyński omawia stanowisko zajęte przez Polskę wobec projektu nowego systemu konsultacyjnego, sformułowanego w pierwszej części projektu brytyjskiego.

Oceniając w pełni doniosłość inicjatywy rządu brytyjskiego i odnosząc się przychylnie do idei konsultacji, Polska musiała je-

dnakże uznać, że nowy system w formie, w której był proponowany, musiałby osłabić, jeśli nie podminować istniejący system Ligi Narodów.

Poprawki, które zgłosiła Polska, zmierzają do zabezpieczenia tego, co posiadamy i zapewnienia konsultacji pomiędzy państwami, nie będącymi członkami Ligi, z jej organami.

Poza Ligą Polska stara się wzmocnić swe bezpieczeństwo, a zarazem także bezpieczeństwo innych państw, przez swe stanowisko pokojowe i rozwiązanie stosunków z państwami zaprzyjaźnionemi oraz zacieśnienia stosunków ze wszystkimi państwami, które są gotowe iść po tej samej drodze. Wystarczy przytoczyć przyjazną współpracę Polski z jej sąsiadem wschodnim, Sowiecami, która ostatnio rozwija się w sposób zupełnie zadawalający, zarówno w interesie obu krajów, jak i pokoju międzynarodowego.

Niebezpieczeństwo z Berlina

Drugie wystąpienie Chamberlaina

Sir Austin Chamberlain powtórzył w Izbie Gmin swe poglądy, dotyczące Niemiec, wyrażone już poprzednio w słynnej debacie z dnia 18 kwietnia.

Powodem do tego wystąpienia był wniosek posła liberalnego Mandera, aby rząd wprowadził pod obrady Izby specjalny projekt prawa ustalającego jako sankcję międzynarodową wobec Niemiec zakaz przywozu towarów niemieckich do Wielkiej Brytanji.

Sir Austin Chamberlain oświadczył: „W Niemczech przejawia się od kilku miesięcy

niebezpieczny duch, o którym już w swoim czasie mówiłem. Dziś nie mam nic do dodania ani do cofnięcia. Duch obecnych Niemiec pelen jest nienawiści, nie jest ani chrześcijański, ani miłosierny i jest niebezpieczny dla całego świata. Zagraża on zarówno stosunkom wewnętrznym jak i zagranicznym. Gdy przyjdzie chwila odpowiednia gotów jestem poprzeć rząd w każdym poczynaniu, jakie uznane będzie za konieczne, aby zwalczyć niebezpieczeństwo Niemiec hitlerowskich“.

„Rząd polski uważa za konieczne ograniczyć się do zawarcia układu, zawierającego zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, zakaz bombardowania z powietrza, ograniczenie i redukcję broni, szczególnie potężnych w dziedzinie zbrojei morskich, lądowych i powietrznych, ewentualne umowy regionalne w dziedzinie morskiej, połączone z kontrolą międzynarodową, ogólną i skuteczną kontrolę w wykonywaniu wszystkich postanowień tej umowy, zniesienie prywatnej fabrykacji broni i amunicji, oraz ścisłą kontrolę nad handlem bronią. Rząd polski uważa za konieczne zaproponować, ażeby z chwilą zawarcia układu, obejmującego wyszczególnione postulaty, konferencja zakończyła swoje prace; w przyszłości na podstawie dokonanych doświadczeń będzie można pomyśleć o dalszych etapach rozbrojenia w takich granicach, których w tej chwili nie da się osiągnąć.“

Od tak sformułowanego stanowiska Polska nie ma dotychczas powodu odstąpić.

Na tem samym stanowisku stoi dziś również, zwłaszcza teraz, gdy ambasador Niemiec Nadolny przyjął na siebie wdzięczną misję... słońca w składzie porcelany.

Orędzie prezydenta Roosevelta będzie miało realne i praktyczne zastosowanie, gdy — słońce ustąpi miejsca przedstawicielom innych Niemiec ożywionych prawdziwą chęcią współpracy nad powszechnym pokojem.

Czy takie inne Niemcy zaistnieją kiedykolwiek — trzeba dziś mocno wątpić.

Cyfra upadłości zmniejszyła się

Liczba upadłości zarówno w marcu, jako też w I-szym kwartale r. b. w stosunku do odpowiednich okresów roku ub. znacznie się zmniejszyła. Według danych G. U. S., ogłoszono w marcu r. b. ogółem 32 upadłości, wobec 50 w marcu 1932 r. Z powyższej cyfry przypada na województwa centralne 26 (w marcu 1932—27), wschodnie 0 (2), zachodnie 5 (13), południowe 1 (8). W ciągu pierwszego kwartału r. b. ogłoszono 103 upadłości, wobec 189 w odpowiednim okresie 1932 r., z czego na województwa centralne przypada 70 upadłości (120), wschodnie 3 (4), zachodnie 22 (46), południowe 8 (19).

53 tys. obywateli polskich w Belgji

W ostatnich dniach przeprowadzono statystykę, dotyczącą liczby obywateli polskich, znajdujących się obecnie w Belgji. Statystyka wykazała, że liczba ta sięga 53,000 osób. Wśród obywateli polskich zamieszkałych w Belgji znajduje się około 18 tys. robotników, około 25,000 żydów polskich — rzemieślników, resztę zaś stanowi inteligencja.

Siedmioletni dorobek gospodarczy Polski

Z przemówienia podsekretarza stanu p. Lechnickiego na zjeździe gospodarczym

W pierwszym dniu obrad Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, zorganizowanego przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, wygłosił zasadnicze przemówienie podsekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów, p. Tadeusz Lechnicki.

Dzisiaj podajemy pierwszą część tego przemówienia.

Zadaniem dzisiejszego Zjazdu — rozpoczął referent — jest szukanie podstaw lepszej przyszłości gospodarczej Polski. Badać przeszłość należy do zakresu jego zainteresowania w tym tylko stopniu, w jakim jest to niezbędne dla należytego oświetlenia dzisiejszego stanu oraz uchwycenia zasadniczych kierunków rozwoju. Z tem zastrzeżeniem pragnę w kilku zdaniach podać ocenę wyników prac gospodarczych minionego siedmioletnia, dzielącego nas od pamiętnej daty roku 1926.

Lata 1926—1930 poddawane były niejednokrotnie ostrej krytyce.

Lata te, niezależnie od ewentualnych błędów, przeoczeń czy niedociągnięć, były latami wielkich i pozytywnych dokonań gospodarczych. Sądzę, iż wystarczy przypomnieć:

Lata pozytywnej pracy

1. stabilizację pieniądza, która przetrwała, nienaruszona, okres późniejszych trudności, wstrząsających walutami organizmów gospodarczych bez porównania silnie, szybciej i zasobniejszym, niżli Polski;

2) stworzenie warunków dla rozwoju nowoczesnego niezależnego handlu zagranicznego, co znalazło swój wyraz w rozbudowie Gdyni, budowie linii kolejowej Śląsk—Gdynia, w przekształceniu pierwotnych linii eksportowych przez wyszukanie dla podstawowych artykułów nowych rynków zbytu;

3) stworzenie warunków dla podniesienia eksportu rolnego przez zbudowanie szeregu bekoniarń, chłodni, uzupełnienie taboru kolejowego itd.

4) zbudowanie podstaw pod przemysł chemiczny w Polsce,

5) wreszcie — rzecz najważniejsza — rozbudowa i umocnienie własnego przemysłu, który zabezpiecza obronność Państwa; zorganizowanie równorzędnych działów przemysłu wojennego w tak krótkim czasie jest w naszych warunkach wyjątkowo doniosłym czynem gospodarczym.

Są to te dziedziny życia gospodarczego, które w naszych warunkach geograficznych i politycznych nie mogą być ujmowane jedynie z punktu widzenia interesów ekonomicznych, a muszą być zaliczone do najbardziej zasadniczych potrzeb i konieczności państwowych.

Trwale rezultaty

Jednocześnie polityka gospodarcza Państwa popierała usilnie zmodernizowanie aparatu przemysłowego w Polsce oraz rozszerzenie jego zasięgu. W tym okresie powstało szereg nowoczesnie zorganizowanych warsztatów pracy.

Nieprzewidziany w swej ostrości przebieg kryzysu musiał pewne rachunki przekreślić, niektóre przewidywania obalić. Jednakże przy trzeźwej i skrupulatnej analizie stwierdzić trzeba, iż poza pewnymi inwestycjami komunalnymi oraz — być może — niektórymi inwestycjami instytucyj ubezpieczeń socjalnych, w naszej gospodarce publicznej zachowany został niezbędny celowy i roztropny umiar, umiar większy, niż gdzieindziej.

Polska gospodarstwo i polska polityka gospodarcza mogą być zaliczone do tych, które najmniej poczyniły błędów, osiągając równocześnie wiele rezultatów trwałych i wartościowych.

Wysiłkiem tego okresie w dużej mierze zawdzięczamy, iż w ciężkich latach następnych mieliśmy aparat gospodarczy, dostosowany do potrzeb polskich i zapewniający nam samodzielność ekonomiczną, tak ważną w okresie walki powszechnej państw i narodów o utrzymanie czynnego salda obrotów towarowych i pieniężnych.

Udział Państwa

Pragnę słów parę jeszcze poświęcić t. zw. statystyce polityki gospodarczej po roku 1926. Przy bezstronnej i skrupulatnej analizie wykaza udział państwa w przed-

siębiorstwach przemysłowych, można stwierdzić, że poza utrzymaniem udziału w przedsiębiorstwach będących własnością skarbu, b. zaborców, jak np. Skarboferm, Chorzów, Brzeszcze, Polmin lub udziałów wynikających z uczestniczenia w likwidacji jak np. Hohenlohe, istotnie poważne zaangażowanie widzimy jedynie w dwóch grupach przedsiębiorstw, tj. w chemicznej (Mościce, Grodzisk, Zgierz itd.) oraz w gru-

pie zakładów stanowiących elementy niezbędnej niezależności obronnej, jak Stachowice, Wytwornie Wojskowe itd.

Mam wrażenie, że słuszność tych dyspozycji nie może być przez nikogo kwestionowana. Każdy rząd musi być przedewszystkiem stróżem interesów państwowych, następnie zaś dopiero dobrze kalkulującym przedsiębiorcą. Mam wrażenie, że okres koniecznej bezpośredniej ingerencji

państwa, jako przedsiębiorcy, w procesy produkcyjne, jest już raczej zamknięty. Potrzeba bezpośredniego udziału państwa w przedsiębiorstwach nie zaniknie wprawdzie, lecz ograniczać się będzie przede wszystkim do inwestycji o charakterze powszechnej użyteczności jak np. konieczna rozbudowa w Polsce wszelkich środków komunikacyjnych, a więc dróg lądowych i wodnych, kolei etc.

Zdecydowana obrona równowagi gospodarczej

Pierwsze etapy walki z kryzysem

Lata 1930—1933, to lata nagłego załamania się koniunktury, lata gwałtownego kryzysu światowego. W całym tym okresie naczelnym wskazaniem kierownictwa polskiego życia gospodarczego było zachowanie największej ostrożności działań i unikania wszelkich eksperymentów, niebezpiecznych dla gospodarki krajowej.

Stało się już frazesem wskazywanie na wyjątkowe rozmiary przeżywanego obecnie kryzysu. Rozmiary te są uzasadnione charakterem dzisiejszej gospodarki światowej. Fale wstrząśnień ekonomicznych, przechodząc przez poszczególne kraje, systematycznie nabierają na sile; z natury rzeczy muszą być one bez porównania potężniejsze, aniżeli w dawnych okresach mniej czy więcej izolowanej gospodarki państw poszczególnych. To też widzieliśmy w ciągu tych kilku lat, jak wielkie fale wstrząśnień zalewały najzasobniejsze kraje, podmywając podstawy gospodarcze najpotężniejszych państw.

Polska była w odmiennym położeniu od tych wielkich zbiorników nagromadzonych przez pokolenia energii materialnej. Myślnie nie mogliśmy wiele ryzykować. Nie mieliśmy takich rezerw i zapasów, natomiast nieliśmy poza sobą niedawne okresy wyniszczających nas gorączek kryzysowych, przeżytych bezpośrednio po latach zniszczeń wojennych. W tych warunkach każde wstrząśnienie wywoływało na naszym rynku daleko większe trudności, niż w wielu państwach zagranicznych.

Stąd też zasadniczym wskazaniem musiało być niedopuszczenie za wszelką cenę do utraty równowagi ekonomicznej w gospodarstwie publicznym, a więc przede wszystkim niedopuszczenie do dewaluacji pieniądza.

Zdecydowana obrona równowagi gospodarczej i ta konsekwentna metoda stosowana w tym celu, o której z taką jasnością mówił p. Premier Prystor w swem ekspozycie z dn. 16 grudnia 1932 r., wywołały niejednokrotnie łatwą krytykę. Nic dziwnego. Jedną z najistotniejszych cech tej metody było otwarte stawianie przed oczyma społeczeństwu tej gorzkiej prawdy, że niema innego sposobu przewyciężenia trudności gospodarczych, jak tylko poprzez wyrzucenie się wszystkiego, co nie znajdowało uzasadnienia w naszych istotnych możliwo-

ściach, przy równoczesnym zachowaniu bezwzględnej pierwszeństwa dla tych pozycji, które były związane z bezpieczeństwem kraju, z potęgą Państwa Polskiego. W ten sposób zdecydowaliśmy się na szereg najbardziej nieprzyjemnych i niepopularnych w społeczeństwie posunięć, jak utrzymanie równowagi budżetu przez obniżkę pensji urzędniczych, jak walka o utrzy-

Zdecydowane środki działania

Zwycięzka metoda ostrożności

Wszystkie te zarządzenia były ostre, nieprzyjemne, niekiedy nawet bolesne. A jednak rząd musiał się na nie zdecydować. Siłą rządu było to, iż w oparciu o ustabilizowane stosunki polityczne mógł prowadzić tego rodzaju działalność. W ten sposób w okresie ostatniego kryzysu uniknięto tych smutnych doświadczeń, które pamiętamy z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości, a jeszcze lepiej z całych wieków historii dawnej Polski szlacheckiej, gdy za przejściową i złudną wygodę społeczeństwa płaciły najistotniejsze i najżywośniejsze interesy państwa. Tej ceny udało nam się uniknąć i to jest bodajże najpoważniejszy tytuł zasługi rządów w ostatnich ciężkich latach kryzysu.

Krótko jeszcze kilka słów o naszej polityce gospodarczej w stosunkach międzynarodowych. Wiernie zasadzie iż nie możemy eksperymentować kosztem ewentualnego

zakończenia przez przetrwanie części ciężarów na wyniszczony i tak konsumpcyjny kraj, jak uciążliwe zarządzania paszportowe i celne, jak wreszcie ciężka walka o obniżenie cen przemysłowych, przy której napotkaliśmy niejednokrotnie na tego rodzaju opór, iż dla przełamania ich potrzeba było używać całej presji aparatu państwowego.

Skrócenie frontu gospodarczego

Nowy okres ofensywy

Lata koniunktury gospodarczej, to jakby okres ofensywy, okres szybkiego marszu naprzód, okres zdobyczy. W tym okresie naturalną jest rzeczą, iż spójność poszczególnych oddziałów ulega osłabieniu, iż front się rozszerza i rozluźnia. Lata ciężkie, wymagające na nowo zorganizowania gospodarczego frontu obronnego, wymagają też odpowiedniego przegrupowania, powściągnięcia tempa ogólnego marszu do zdolności oddziałów słabszych, wreszcie zająć możliwie najkrótszej linii frontu, która też w następstwie powinna być linią wypadową nowego okresu ofensywnego. Odtąd wydaje mi się, że w polskim życiu gospodarczym ostatnich lat wykonałmy już i

zakończyłmy w znacznym stopniu tę odpowiedzialną i ciężką pracę skrócenia naszego frontu gospodarczego i że obecnie stoimy już przed nowymi możliwościami i nowymi zadaniami, które w tempie powolnym i ostrożnym poprowadzić nas winno do lepszej przyszłości gospodarczej, poprzez wyzyskanie zarówno naturalnych warunków, jak też tych inwestycji okresu koniunktury, o których mówiłem poprzednio.

Zadanie to nie jest bynajmniej łatwiejsze, aniżeli zadania okresów poprzednich. Wymaga ono innego nastawienia sił i innego rozkładu odpowiedzialności pomiędzy czynnikami rządzącymi a czynnikami społecznego wysiłku społeczeństwa.

Zadania i rola społeczeństwa w dalszej pracy gospodarczej

Będę starał się zobrazować to na przykładzie. A więc w okresie lepszej koniunktury, w okresie inwestycyjnym, dokonanie takiego dzieła, jak rozbudowa Gdyni, wymagało wynalezienia środków dobrego i trzeźwego wykonania planów, nastawienia polityki taryfowej, udzielenia odpowiednich zamówień, co wszystko dokonywało się przy ponoszeniu maksimum wysiłku i maksimum odpowiedzialności przez Państwo.

Dzisiaj dla należytego eksploataowania Gdyni potrzeba, aby ciężar został w znacznej mierze zdjęty z ramion państwa, by był on ze zrozumieniem powagi i znaczenia sprawy, a także ze zdolnością ścisłej kalkulacji przemysłowej i handlowej, dźwigałty i utrzymany przez wysiłek, rodzący się i wychodzący z łona trzydziestomilionowego społeczeństwa. Zadaniem Państwa jest czuwać i nad tym wysiłkiem, harmonizować

i ułatwiać poczynania, lecz Państwo nie może już w tym stopniu wyřęcać społeczeństwa i życia gospodarczego, w jakim czyniło to w okresach poprzednich. Ten sam przykład mógłby być powtórzony przy rozpatrywaniu innych dziedzin naszego życia gospodarczego.

W przemówieniu swem z dnia 16 grudnia Pan Prezes Rady Ministrów Prystor wskazał, że naczelnym zagadnieniem gospodarczym państwa w najbliższym okresie jest dążenie do wzmocnienia procesów produkcyjnych i nieodzownego zwiększenia zatrudnienia.

W przemówieniu z dn. 22 marca w Sejmie powiedział, że rząd w pracach swych kieruje się wiarą w skuteczność i celowość prostych środków; nie wierzy w realność generalnych recept, wierzy natomiast w naturalne siły Polski i wierzy, że w oparciu o te siły Państwo znajdzie domyślne roz-

wiązanie trudności i własne drogi wyjścia z okresu przesilenia gospodarczego.

Zadaniem moim będzie praktyczny komentarz dla powyższych słów.

Chodzi o odpowiedź na dwa podstawowe pytania:

1) czy w obecnych warunkach istnieją już pewne możliwości wzmocnienia tętna życia gospodarczego Polski?

oraz 2) jakie są do dyspozycji środki dla ich wykonania?

W następnym numerze podamy streszczenie dokończenia tego przemówienia.

Dalszy spadek bezrobocia

W ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 13 bm., wynosiła ogółem 247.866 osób, tj. o 5020 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

KRONIKA

SOBOTA
20
MAJA

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-lat.
Piątek Piotra, Celestyna
Sobota Bernardyna

Nocny dyżur aptek. W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 24 bm. włącznie apteka „Centralna” ul. Chelmińska; na Bydgoskiem: św. Anny, Mickiewicza 98; Na Mokrem „Pod łabędziem”, Kościuszki 15.

Repertuar kin:

Mars — „Biały ślad”.
Światowid — „Jedną noc w Grand Hotelu”.
Palace — „Wesoły porucznik”.
Corso — „Lotnik Drummond” (Postrach chmur) i „Marynarz wbrew woli”.

TEATR-POLSKI

Sezon 1932/33

Kier.: Józef Cornobis.

W piątek, dnia 19 bm. o godz. 20
Przedstawienie dla wojska

„Bez posagu ożenić się nie mogę”

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona.
Abonam. i passe-partout nieważne.

W sobotę, dnia 20 bm.
o godz. 20-tej

Tania sobota

„Cień”

Sztuka w 3 akt. D. Nicodemi'go.
Ceny najniższe od 0,30 do 1,30 zł.

W niedzielę, dnia 21 bm.
o godz. 16-tej

Przedstawienie popoł. po cenach
zniżonych

„Panna w koszarach”

Komedja muzyczna w 3 aktach
M. de Crace.

W niedzielę, dnia 21 bm.
o godz. 20-tej

„Bez posagu ożenić się nie mogę”

Komedja w 3 akt. Stefana Zagona.
Leg. zniżk. 33%.

Z miasta

Wielki festyn na obozy letnie harcerskie odbędzie się w niedzielę 21 bm. od godziny 14 w parku Cegieli. Komitet przygotowuje wiele niewidzianych w Toruniu niespodzianek. Tanie losy wygrywają piękne fanty. Dancng na sali. Niech każdy przyjdzie i przekona się. (d2804)

Z życia Okręgu Toruńskiego SMP. W dniu 21 bm. urządza Okręg SMP Toruń swój złoty w Grębocinie pow. Toruń. Atrakcją złotu będzie bieg na przelaj na 3000 m o nagrodę wędrowną okręgu. W związku ze złotem odbędzie się poświęcenie sztandaru SMP męskiej w Grębocinie.

Walne zebranie Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Toruniu odbędzie się w piątek dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu Federacji przy ul. Mostowej 6. Uprasza się członków o liczne przybycie. Zarząd. (d2208)

Wybory do komisji miejskich. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dokonano wyborów uzupełniających z powodu złożenia mandatów do szeregu komisji i deputacji miejskich.

Do wydziału administracyjnego wybrany został radny p. Kwietnicki. Deputacji budowlanej z ramienia obywateli p. Józef Drecki. Do deputacji Nadbrzeża — radny p. Więckiewicz. Do rady nadzorczej szkół dokształcających — radny p. Artur Szulc i z grona obywateli p. Ludwik Konkolowski. Do deputacji dla sprawy Rudaku, którą rozszerzono do liczby 3-ch członków zamiast 2-ch — radni pp.: Błaskiewicz, Dybowski i Witkowski.

Dancing-bridge. To już weszło w zwyczaj, gdyż odpowiada zamilowaniom: jak zabawa, to dancing-bridge, jak święto — to wycieczka. A teraz, to już wycieczka i dancing-bridge w pociągu lub na statku. A więc będzie na statku z muzyką bufetem, lodami.

VI drużyna harcerska organizuje wycieczkę do ślicznych i niedaleko położonych od Torunia Gór Katarzyńskich, tak mało jednak znanych Torunianom. Nie zabraknie rozrywek i po przyjeździe do lasu; będzie zorganizowane strzelanie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką, ognisko harcerskie i wiele innych rozrywek.

Jedyna niekosztowna i miła okazja zwiedzenia ślicznej i malowniczej okolicy i pierwszej „majówki” na świeżym majowym powietrzu w harmonijnym gronie rodziców, profesorów, harcerów, harcerzy i uczącej się młodzieży. Wyjazd nastąpi o godz. 10 po mszy gitarzjalnej w kościele św. Jana z przystani

W krainę kwiecia zamieni się plac powystawowy

Ogrodnictwo toruńskie uczci Jubileusz 700-lecia miasta wielką wystawą

Mieszkańcy grodu Kopernika niewątpliwie mają jeszcze żywo w pamięci piękną na miarę europejską zakrojoną wystawę ogrodniczą, urządzoną w roku 1928. To też z uznaniem powita społeczeństwo inicjatywę niestrudzonego prezesa Pom. Związku Wł. Zakładów Ogrodniczych p. konsula Bronisława Hozakowskiego, który rzuca projekt uczczenia 700-lecia jubileuszu miasta urządzeniem wielk. jubileuszowych pokazów ogrodniczych. Inicjatywę p. prezesa B. Hozakowskiego podjęło ogrodnictwo toruńskie, które powierzyło prace przygotowawcze i organizacyjne specjalnemu z grona członków wyłonionemu komitetowi z prezesem Hozakowskim na czele.

Prace przygotowawcze postępują szybko naprzód. Teren powystawowy (na Bydgoskiem Przedmieściu), na którym urządzona zostaną pokazy został już odpowiednio do wymagań przystosowany i obsadzony

kwietnik i rabaty obsiane trawą.

Pusty dotąd plac powystawowy zamieni się, jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w krainę róż. Zdała od zgiełkowego miasta na tle malachitowej murawy wyczarowane zostanie precudne ustronie, kraina kwiecia, która stosownie do porę roku zmieniać będzie szatę.

Otwarcie tego wielkiego pokazu kwiatów nastąpi dnia 23 czerwca. W czasie trwania pokazu komitet wystawy urządzić będzie różne imprezy dla dzieci. Bliższe szczegóły o tej wystawie podamy następnym razem.

W związku z pracami przygotowawczymi teren powystawowy został dla publiczności zamknięty.

Dodać jeszcze należy, że Pom. Izba Rolnicza współpracuje przy urządzeniu wystawy z komitetem, do którego z ramienia Izby wchodzi p. Szydłowski.

W odpowiedzi na prześladowanie prasy polskiej — bojkot prasy niemieckiej

W związku z bojkotem polskiej prasy, towarów i filmów w Niemczech, oraz represyj stosowanych wobec ludności polskiej Związek Obrony Kresów Zachodnich podjął szeroką przeciwniemiecką akcję bojkotową wśród społeczeństwa polskiego. Na zebraniu w dniu 9 maja br. z inicjatywą miejscowego Koła Z. O. K. Z. ukonstytuował się Komitet Wykonawczy przeciwniemieckiej akcji bojkotowej, do którego oprócz członków Zarządu Koła ZOKZ weszli również przedstawiciele organizacji społecznych, jakoteż reprezentanci prasy, sier kupieckich i przemysłowych na terenie miasta Torunia. Komitet wyłonił specjalne sekcje bojkotowe mianowicie: prasową, filmową, towarową i propagandową.

W związku z powyższym ukonstytuowała sekcja prasowa podaje wszystkim do wiadomości, że w najbliższych dniach przystąpi do czynnej akcji na terenie miasta, od

wołanie bojkotu czasopism niemieckich. Aktuje się przeto do całego społeczeństwa polskiego, aby na dowód solidarności z akcją bojkotową zaprzestało prenumeraty czasopism niemieckich, jakoteż ogłaszania się w tych czasopismach. W szczególności zaś apeluje się do wszystkich PP. właścicieli i dzierżawców lokali publicznych, (kawiarni, restauracji itp.), właścicieli i dzierżawców kartowni (biur) dzienników oraz kiosków aby zaprzestali prenumeraty czasopism niemieckich.

W razie gdyby przedstawiciele bojkotu czasopism niemieckich stwierdzili w poszczególnych wypadkach nieporządkowanie się powyższym uchwałom Komitetu Wykonawczego Akcji Bojkotowej ZOKZ. w terminie do końca bm. Komitet będzie to uważał za wyłamywanie się z pod moralnego nakazu opinii społecznej i wyciągnie z tego najdalej idące konsekwencje.

Każdemu wolno pisać recenzje Konkurs dla czytelników „Dnia”

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołał wśród licznych rzesz kinomanów, konkurs „Dnia” o nagrody za napisanie najtrafniejszej oceny o 4 filmach, jakie wyświetlało kino Światowid od dnia 3 maja br., podajemy poniżej raz jeszcze warunki konkursu:

Konkurs obejmuje 4 następujące filmy: 1) „Gasnące płomienie”, 2) „Nauczę mnie kochać”, 3) „Hotel Studentów”, 4) „Noc w Grand Hotelu”.

Konkurs, który jest dostępny dla wszystkich, polega na napisaniu najtrafniejszej oceny o 2 z wyżej wymienionych filmów. Recenzje obejmować muszą ocenę całości filmu. — Zalety literackie nie będą brane pod uwagę. Chodzi o sąd najszerzszych rzesz o danym filmie. Rozmiar każdej z 4 recenzji nie powinien przekraczać 100 słów. Recenzje zaopatrzone w imię, nazwisko i adres autora nadsyłać należy do Redakcji „Dnia” w kopercie z napisem Konkurs — „Każdemu wolno pisać recenzje”.

Do każdej recenzji dołączyć należy odcinek zakupionego biletu wstępu do kina „Światowid” (na każdy z 4 filmów) oraz kupon naszego pisma oznaczony literą: a.

Za najtrafniejsze recenzje przeznaczono następujące nagrody:

1. nagroda: 50 złotych;
 2. nagroda: 20 złotych;
 3. nagroda: passe-partout do kina Światowid na 2 osoby ważne na 3 miesiące.
 4. nagroda: passe-partout do kina Światowid na 2 osoby ważne na przeciąg 2 miesięcy.
 5. nagroda: passe-partout na 2 osoby na 1 miesiąc.
- Nagrody wypłaci Redakcja „Dnia” po ogłoszeniu wyniku konkursu.

KUPON
„DNIA POMORSKIEGO”
upoważnia do wzięcia udziału w konkursie
„Każdemu wolno pisać recenzje”
(wyciąć i dołączyć do koperty)

X Tydzień LOPP.

Piątek 19-go maja.
Godz. 9. Objazd czołówki po mieście i przemówienia propagandowe na rynkach p. dzas targu.

Godz. 14. Wyświetlanie filmu propagandowego pt.: „Młode Orły” w kinie „Mars” dla żołnierzy za opłatą 20 gr. na rzecz LOPP.

Godz. 19 i 21. Przemówienia 5 minutowe propagandowe w kinach po pierwszym i drugim seansie.

Sobota 20-go maja.
Godz. 13,30. Wyświetlanie filmu propagandowego pt.: „Młode Orły” w kinie „Mars” dla żołnierzy za opłatą 20 gr. na rzecz LOPP.

Godz. 18 i 20. Zawody i wyciągi kajakowe na Wiśle i koncert orkiestry. Dancing-bridge w Polonji na rzecz LOPP urządzany przez Rodzinę Wojskową.

u wyloty ul. Żeglarskiej. Pojemność statku 150 miejsc, kabiny kryte, część pokładu zasłonięta dachem płóciennym, część odkryta. Bufet własny po cenach przystępnych. Muzyka na statku: zespół uczniowski. Ceny biletów w obie strony: dla rodziny z 3 osób 4 zł, dla każdego następnego członka rodziny 1 zł, dla pojedynczych osób 2 zł, dla młodzieży 1,50 zł, dla harcerów i harcerzy urdurowa-

nych 0,75 gr. Powrót: wyjazd z Gór Katarzyńskich o godz. 19.00. Uprasza się o zabranie koców, derek do rozłożenia w lesie oraz okrycia na drogę powrotną. Dochód przeznaczony na obóz letni VI drużyny harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Bilety do nabycia od dnia 20 bm. w bufecie gimnazjum męskiego im. Kopernika od godz. 11.30—12.30 codziennie. W dzień wyjazdu od godz 8 na statku. Czuwaj!

„Poznaj swój kraj”

Pociąg-dancing
Toruń-Częstochowa-Katowice
Krańów-Zakopane

Staraniem Polsk. Tow. Krajoznawczego Dyrekcja Kolei Państw. w Gdańsku uruchamia nadzwyczajny pociąg z dancngiem „Poznaj swój kraj” Częstochowa, Katowice, Kraków i Zakopane.

Wyjazd z Torunia miasta dnia 3. 6. wieczorem o godzinie 19.24. Przyjazd do Częstochowy 4. 6. rano Katowice i Kraków wieczorem. Przyjazd do Torunia 6. 6. rano około godz. 6.

Zapisy przyjmuje Księgarnia p. Jana Wojciechowskiego Staromiejski Rynek Nr. 5 oraz Księgarnia Pomorska ul. Szeroka Nr. 26 przy wpłacie 24,20 zł. względnie 27,40 zł. III klasą z tytułu kosztów przejazdu tam i zpowrotem.

Uczestnicy z poza Torunia do 150 km. otrzymują 50 proc. zniżki to znaczy placą pełen bilet w jedną stronę.

Bilet wykupiony do Torunia trzeba dla kontroli zatrzymać również bilet powrotny od popularnego pociągu, który po uzupełnieniu przez Nauczelnika ruchu można użyć jako powrotny aż do swojej stacji zamieszkania.

Pod adresem organizatorów pociągu należałoby wyrazić życzenie aby w specjalnych pociągach na dłuższe przejazdy dołączano również, albo tylko wyłącznie wagony 2 klasy.

Do gniazd sokolich

Przewodnictwo Okręgu IV. zarządza zbiórki wszystkich Sokolów i Sokolic w niedzielę dnia 21 bm. punktualnie o godz. 14-tej na placu ćwiczeń przy miejskiej hali gimnastycznej (ul. Kraśnińskiego).

W sobotę 20 bm. o godz. 8,30 rano stawiają się wszyscy ze sztandarami przy kościele N. P. Marji celem wzięcia udziału w żałobnej mszy św.

Gniazdom pozamiejscowym zaleca się przysłać delegacje ze sztandarami w niedzielę na po grzeb.

Przewodnictwo Okręgu IV w Toruniu.

Pilkarze węgierscy w Toruniu

Jak już poprzednio informowaliśmy, turniej ogólnopolski o „Mistrzostwo Pomorza” w tenisie z okazji obchodu 700-lecia miasta Torunia odbędzie się 3 czerwca i dni następnych. Udział w tym turnieju p. Tłoczyńskiego, „mistrza Polski”, jest zapewniony a temsamem spodziewać się należy nader ciekawych i emocjonujących spotkań. Również przyjedzie do Torunia mistrzyni Polski p. Jędrzejowska z Krakowa i to dnia 10 lipca, by rozegrać mecz towarzyski pomiędzy A. Z. S. Kraków a T. K. L. T. Toruń. Z p. Jędrzejowską przyjadą najlepsi gracze Krakowa p. Tarłowski i Horain, stojący na liście państwowej.

W piłce nożnej przewidywany jest mecz z Wartą z Poznania już w Zielone Święta i to albo z reprezentacją Torunia, lub w jeden dzień zagra drużyna T. K. L. T., w drugi WKS. „Gryf”, pozatem spodziewany jest przyjazd zawodowej drużyny węgierskiej „Attila”, „Wisły” z Krakowa i „Polonji” z Warszawy.

Na białym czworoboku

Kino „Lux”

„Jego Ekscencja Sublicki”

Taki subjekt jak Bodo, za którym „szaleją klientki” i... wpłacają masę pieniędzy do kasy, to niewątpliwie marzenie ściętej głowy wszystkich naszych Kałamajskich! Dobrze więc, chociaż na ekranie zobaczyć, jak by to mogło być pięknie w życiu właściciela domu towarowego, gdyby posiadał takiego subjekta z ekranu!

Komedja ta filmowa „aczkołwiek” rodzima, jest zupełnie udana i bardzo ładnie wyreżyserowana. Niektóre zwłaszcza epizody jak np. bicie zegara w noc sylwestrową, scena z windą są wrycz znakomite. Natomiast piosenki Boda chrypliwe i niewyraźne, fatalnie wypadają. Jednak ulubieniec naszej publiczności Bodo ściga dużo swych wielbicieli do kina, a że na ekranie dużo jest komicznych incydentów i świetna zwłaszcza teściowa — Cwiklińska — więc sztuka ma zapewnione powodzenie. (zm)

KUPON
„Dnia Pomorskiego”
do kina „Mars”
upoważnia do nabycia
2 biletów ulgowych
w dniu 19 maja 1933 r.
(Wyciąć i przedłożyć w kasie).

Po zwycięstwo nad Atlantykiem

Szczegóły lotu kpt. Skarżyńskiego z Dakaru

Korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Dakarze nadsyła list datowany dnia 12 bm. z opisem startu kpt. Skarżyńskiego. Pomimo, że wiadomość ta jest spóźniona, ogłaszamy ją w tem przekonaniu, że jest to cenny materiał informacyjny, oddający nastroje jedyne polaka, świadka odlotu kpt. Skarżyńskiego.

„Byłem obecny przy odlocie kpt. Skarżyńskiego w Saint Louis, dokąd przybyłem w niedzielę 7 maja o godz. 17 po całodziennym podróży. Zostałem kapitanem w hotelu, odpoczywającego przed lotem. Kapitan zachowywał się nadzwyczaj skromnie i, można powiedzieć, wprost unikał ludzi.

W dzień odlotu od śniadania nie prawie nie jadł. Zabrał ze sobą 4 banany, parę pomarańczy i ekstrakt Koli.

Na lotnisku

Na lotnisko odległe o 5 km od miasta przy było około 20 samochodów. Przy odlocie asystowało około 50 europejczyków, nie licząc personelu Aeropostale. Noc księżycowa, chłodna, słaby wiatr północno-wschodni. Parę uścisków dłoni. Sygnalizacja lotniska zapalona, oprócz krańcowych świateł i reflektorów. Motor wyrzuca niebieskie ogniste smugi, i warkot jego miesza się z warkotem silnika dynamo, ustawionego tuż obok. Stukam do okienka — lampka się zapala, Skarżyński odwraca głowę, uśmiecha się, czyni połączony gest ręką. Warkot motoru się wzmaga. Wszyscy się oddalają i w parę sekund potem, wypuszczona jak z procy, wyrwa się awionetka, znikając prawie natychmiast w obłokach kurzu. „Wszystkie światła!” komenduje szef lotniska. Reflektory, ustawione w kolo, rozrzucają pod szerokim kątem smugi światła, czerwone ogniki zapalają się hen w dal. Nic nie widać przez chwilę i już nic nie słychać. Warkot dynamo wszystko guszy. Ludzie wytrzeszczają oczy, niepokój ogarnia, szczególnie panie, czy lotnik aby się poderwał przed kośćcem lotniska.

Wnet kilka dłoni wyciąga się w kierunku gwiazdzistego nieba, usiłując pokazać niewidzącym nieuchwytnie migotanie drobnego światła, chyżo przesuwającego się wielkim łukiem nalewo w kierunku Saint Louis.

„Powrót do Saint Louis. Olbrzymiej siły

Ogólnopolski zjazd dudyńskich

Zrzeszenia budowniczych R. P. urządzają w Krakowie w dniach 27—28 i 29 maja 1933 r. ogólnopolski zjazd budowniczych w sprawach dotyczących: zmian ustawodawstwa budowlanego, przemysłowego i rozbudowania miast. Poza tem omawiane będą sprawy podatkowe i zabezpieczenia należytości budowlanych.

Zainteresowani — także niezrzeszeni — zechcą nadesłać zgłoszenia najpóźniej do dnia 20 maja br. do Korporacji Budowniczych Poznańskich „Strzecha”, Poznań, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.

Zima w wiosennym wydaniu

W górach Olbrzymich, po stronie czesko-słowackiej spadły śniegi. Na grzbietach gór śnieg dosięga 20 cm grubości. Termometr wskazuje dwa stopnie zimna. Słowem, zima w maju.

Austrja w walce z prasą hitlerowską

Prasa wiedeńska donosi, że centralny organ hitlerowców niemieckich „Volksischer Beobachter” został zakazany na terenie Austrji za umieszczanie artykułów atakujących austrjacki rząd związkowy. Zakazano również na terenie Austrji rozpowszechniania hitlerowskiego tygodnika ilustrowanego „Die Brennessel”.

Egzekucje sądowe w Pradze

Kryzys gospodarczy daje się nieźle we znaki w Czechosłowacji, skoro, jak wynika ze statystyki sądowej, co siódmy mieszkaniec Pragi jest przedmiotem egzekucji sądowej. Pod tym względem przewyższa jeszcze Pragę stolica Moraw, Brno, gdzie co trzeci mieszkaniec jest obiektem działań egzekutora sądowego.

Wszyscy na Kaszuby
zwidzić Wielką Propagandową Wystawę Lotniczo-Gazową w Koszycach — 14—28 maja 1933 r.

latarnia bazy hydroplanów rzuca zimne, białe błyski w przestworza. Sylwetki palm, ognie w murzyńskiej wiosce, światła miasteczka, tyśiąckrotnie odbite obok smugi księżyca w majestatycznej rzece — powrót do kolonialnej, codziennej rzeczywistości.

Brak wiadomości

Nazajutrz wczesnym rankiem przed odjazdem na stację podaje mi boy kopertę Aeropostale z kartką tej treści:

„Nie możemy Panu dać żadnej wiadomości, kpt. Skarżyński jeszcze nie był sygnalizowany. Godz. odlotu 23.

Jeżeli otrzymamy jakiegokolwiek nowiny, prześlemy je naszej agencji w Dakarze, która Panu je zakomunikuje.

Zechce Pan przyjąć wyrazy itd”.

Zwycięstwo

Po przybyciu do Dakaru (godz. 17 według czasu miejscowego) udaje się do biura Aeropostale. „Zadnych wiadomości” — oświadcza kierownik Radjo. „Niech Pan przyjdzie za 3—4 godziny”.

Powracam w oznaczonym czasie (telefon po godz. 18 nie działa w Dakarze) i radjotelegrafista już zdala wyciąga rękę z kartką, której treść przelałem redakcji. Objasnia mi, że Recife (Pernambuco) znajduje się o 300 km na południe od Natalu.

Nazajutrz komunikat agencji Havasa sprawia, że wielu tutejszych kolorowych i niekolorowych mieszkańców dowiaduje się o istnieniu Polski, a bardziej uświadomieni wyrażają podziw, że „avion de tourisme” przeleciał nad oceanem.

Akademicy polscy w Czechosłowacji

potępiają barbarzyńskie metody niemieckie

Związek Akademicki Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność” uchwalil na swym walnym zebraniu następującą rezolucję, protestującą przeciw gwałtom niemieckim, popełnianym na Polakach:

„Młodzież akademicka zebrana na walnym zgromadzeniu Zw. Akademików Mniejszości Polskiej w Czechosłowacji „Jedność”, odczuwając głęboko krzywdy i niekczemności metod stosowanych wobec społeczeństwa polskiego w Niemczech:

protestuje przeciw terrorowi stosowanemu wobec mniejszości polskiej w Rzeszy i potępia metody gwałtu, usiłujące złamać ją fizycznie i duchowo;

stwierdza, że barbarzyńskie te metody nie

są godne narodu, mieniającego się być kulturalnym;

wyraża najwyższe uznanie wszystkim tym, co nieustraszeni terorem szturmówek hitlerowskich nie uginają się, lecz stoją twardo w obronie najwyższych wartości narodowych;

oświadcza, że wszelkimi dostępnymi jej środkami będzie bronić praw Polski do odwiecznie polskich ziem: Śląska i Pomorza i będzie w każdym wypadku zwalczać złowrogą i oszczerczą propagandę niemiecką;

wzywa wszystkich tych, którym nie obce są ideały sprawiedliwości społecznej do bezwzględnej bojkotu hitlerowskich Niemiec a specjalnie pism, gazet, broszur, propagujących t. zw. kulturę „odradzających się Niemiec”.

Polskie kontrtorpedowce w Libawie

Marynarze polscy na ziemi lotewskiej

Posel polski przy rządzie lotewskim Beczkowicz w towarzyszyście attache wojskowego ppulkownika dyplomowanego Liebicha przeprowadził w dniu 16 maja wizytację kontrtorpedowców polskich „Wichru” i „Burzy”, przybyłych do Libawy dla uskutecznienia okresowego remontu w miejscowej stoczni. Posła spotkali z odpowiednimi honorami dowódca dywizjonu kontrtorpedowców komandor por. Steyger, dowódca „Wichru” kom. podpor. Kodremski, dowódca „Burzy” kom. ppor. Majewski oraz załogi obydwu okrętów polskich.

Posel Beczkowicz w krótkich słowach powitał marynarzy polskich na zaprzyjaźnionej ziemi lotewskiej. O godz. 14 odbyło się na pokładzie „Wichru” śniadanie, w którym ze strony lotewskiej wzięli udział dowódca dywizjonu generał Krustinsz, dowódca marynarki komandor Spade i dyrektor stoczni libawskiej Karpe. O godz. 17 dowódca i oficerowie marynarki wojennej lotewskiej wydalili na cześć gości polskich rauf w salonach kasyna garnizonowego. Rauf, urozmaicony tańcami, upłynął pod znakiem obustronnej serdeczności.

Wycieczka Strzelców do Estonji

Na polskim okręcie do Tallina

W dniach 21—29 czerwca br. strzeleckie władze główne organizują morską wycieczkę do zaprzyjaźnionych krajów: Estonji i Łotwy. Wycieczka odbędzie się na polskim okręcie „Premjer”, przyczem wyruszy z Gdyni wieczorem 21 czerwca, kierując się do Tallina.

Pobyt w Tallinie będzie trwał trzy dni, t. j. 23, 24 i 25 czerwca, w ciągu których uczestnicy wycieczki; zwiedzą miasto i wezmą udział w święcie narodowym Estonji. Świętem tem jest odbywający się co pięć lat w Tallinie zjazd estońskich kół śpiewaczych z całego kraju, w którym koncertuje chór, złożony z trzydziestu tysięcy śpiewaków oraz na który zjeżdża ponad sto tysięcy obywateli, ze wszystkich okolic Estonji.

Dalsza podróż przewiduje zwiedzenie stolicy Łotwy — Rygi i jej okolic. Powrót do Gdyni nastąpi dnia 28 czerwca w dniu święta morza.

Cel wycieczki pozostaje w związku z ostatnimi wizytami złożonemi organizacji obrony państwa „Kajtselitu” i lotewskiej „Aizsargi”, podczas których Związek Strzelecki podjął się szlachetnej pracy w kierunku wzajemnego poznania i zacieśnienia węzłów przyjaźni pomiędzy nami, a bratnimi narodami estońskim i lotewskim.

W wycieczce ma wziąć udział 50 osób ze Związku Strzeleckiego z terenu całego kraju.

Morderstwo w Brzozowie

na tle osobistych porachunków majątkowych

Władze policyjne i sądowe prowadzą energiczne śledztwo, zmierzające do wykrycia sprawców zamordowania śp. Jana Chudziaka i zranienia mjr. em. Władysława Owoca. Jak wiadomo, napad, którego ofiarami padli obaj wymienieni, miał miejsce w niedzielę, dnia 14 bm. późnym wieczorem w miejscowości Brzozów.

Śledztwo natrafia na poważne przeszkody, a to głównie z tej przyczyny, iż krytycznego wieczoru padał w Brzozowie ulewny deszcz, który zatarał wszelkie ślady. Zdolano stwierdzić, iż strzały do śp. Chudziaka i mjr. Owoca dane były z dubeltówki mvisłwskiej. Strzela

no prawdopodobnie z zasadzki, mierząc do idących drogą, prowadzącą z plebanji w kierunku miasteczka.

Władze śledcze są przekonane, iż podłożem napadu były sprawy osobisto-majątkowe. Obie ofiary zamachu prowadziły w Brzozowie dość rozległe interesy pieniężne, utrzymując biuro porad prawnych.

Rozpuszczana tendencyjnie przez pewne organy prasy plotka o rzekomym podkładzie politycznym morderstwa, nie znajduje żadnego uzasadnienia i sfabrykowana została z oczywistą złą wolą.



Jedyny biologiczny środek wzmacniający włosy

Łupież znikną,
Wypadanie włosów ustaje,
Włosy odrastają.

Ceny znacznie niższe!
1/1 Fl. zł. 9.60 1/2 Fl. zł. 5.40

Do pielęgnowania cery tylko:

Eukotol 6
krem biologiczny.

Wyroby krajowe!

Fabryka Chemiczna „Promonta”
Spółka z ogr. odp. Bielsko Śl.

Nowe statki floty handlowej

Na linii Gdynia — Londyn — Nowy Jork

Staly rozwój polskiego handlu morskiego sprawia konieczność dalszej rozbudowy naszej floty handlowej, a w szczególności zmodernizowania statków pasażerskich, celem przystosowania ich do nowoczesnych wymogów komunikacji morskiej.

Jak dowiadujemy się w zarządzie linii Gdynia — Ameryka, rozpatrywany jest obecnie projekt nabycia dwóch parowców o pojemności około 20 tys. ton bs. każdy o szybkości 20 węzłów z pomieszczeniem na 800 pasażerów. Szybkość tych statków pozwoliłaby przebywać drogę Nowy Jork — Gdynia w ciągu 8 dni. — gdy dotychczas trwa ona 12—13 dni. Dalej Żegluga Polska rozpatruje możliwość budowy dwóch nowych statków towarowych, któreby zasilaly obsługę linii regularnych do portów bałtyckich i zachodnio-europejskich. Wreszcie Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe zamierza nabyć 1 statek typu „Lwów” który byłby przeznaczony na stale rozwijającą się linię Gdynia — Londyn.

Rada gospodarza w Gdyni

Po wstępnych rokowaniach, przeprowadzonych w kwietniu między organizacjami gospodarczymi w Gdyni, powołano do życia Radę Gospodarczą w Gdyni, w skład której weszły: Związek Fabrykantów i Przemysłowców, Towarzystwo Kupców Samodzielnych i Związek Drobnych Przemysłowców. Prezesem Rady wybrano inż. Skapskiego, wiceprezesem dra Wl. Smolonia.

Z Czechosłowacji do Polski

W bieżącym miesiącu przybywa do Polski wycieczka nauczycieli czeskosłowackich której celem jest zetknięcie się z naszymi instytucjami kulturalnymi, zaznajomienie się ze sztuką polską, w szczególności zaś bliższe zetknięcie się ze szkolnictwem polskim, oraz nawiązanie ściślejszego kontaktu z nauczycielstwem polskim. Wycieczka przybędzie do Lwowa w dniu 24 bm.

Wyprawa szybowcowa na Jamboree

Zdecydowane już zostało ostatecznie wysłanie polskiej reprezentacji szybowcowej na wielki międzynarodowy zlot harcerski t. zw. Jamboree który odbędzie się w Goedoele pod Budapesztem. W wyprawie szybowcowej weźmie udział 35 harcerzy-szybowników, w tem 20 pilotów, oraz 15 osób obsługi. Ekspedycja zabierze 5 szybowców; dwa szkolne CWJ i „Wrona”, dwa przejściowe „Czajki”, oraz jeden szybowiec rekordowy „Komar”.

Wiceminister skarbu w Grudziądzu

Ogledaj późnym wieczorem przybył do Grudziądza samochodem wiceminister Skarbu p. Jastrzębski.

P. min. Jastrzębski przybył z Warszawy samochodem do Brodnicy, poczem w towarzystwie prezesa Izby Skarbowej p. Kossjora przeprowadził inspekcję urzędów w Brodnicy i Nowymieście, a następnie przybył do Grudziądza, gdzie zanoconował.

W dniu wczorajszym p. min. Jastrzębski przeprowadził lustrację Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych w Grudziądzu. O godz. 11 p. min. Jastrzębski przyjął delegację, kupalectwa, z którą odbył dłuższą konferencję.

P. min. Jastrzębski zabawi prawdopodobnie w Grudziądzu do soboty 20 bm.

Kościerzyna

— Święto Pracy KPW. Ognisko pracowników kolejowych w Kościerzynie urządziło „Święto Pracy KPW”, w którym brały udział wszystkie organizacje P. W. Uroczystego poświęcenia skwerku dokonał ks. prob. Krysiński, w obecności b. dużej liczby przedstawicieli władz.

— Z działalności Banku Ludowego. W ub. piątek odbyło się walne zebranie Banku Ludowego, któremu przewodniczył p. Szkodowski. Obrót w roku 1932 wynosił 10.816.259,40 zł, suma bilansowa wynosi 793.170,31 zł, udział jest 64.431,77 zł, rezerwy banku wynoszą przeszło 130.000 zł. Do Rady Nadzorczej wybrano w miejsce ustępujących członków pp. ks. prob. Krysińskiego, mecenasa Pokorzyskiego, Mikołaja Mokwę, Józefa Lipińskiego i ks. dziekana Podlaszewskiego z Dziemian.

Rożental, p. lubawski

— Dzień 3 Maja obchodzili 3-klasowa szkoła bardzo uroczysto. Z rana wysłuchano mszy św. O godz. 14,30 odbyła się uroczysta akademja z popisami dziatwy szkolnej i przemówieniem uczennicy VII oddziału Agnieszki Wyżlicówny. W uroczystości wzięli udział również rodzice. Po akademji odbył się pochód oddziałów Z. S. Rożental i Gierłoż łącznie z dziatwą szkolną. Całość prowadził przewodnik Straży Granicznej p. Pazeniczny. Oddziałami kierował p. Matysiak. Pochód zatrzymał się przed szkołą, gdzie okolicznościowy referat wygłosił p. Kilichowski, wnosząc na zakończenie odkryć na cześć najwyższych przedstawicieli władz. Uroczystość zakończyła zabawa taneczna.

Łąg, pow. chojnicki

— Z życia BBWR. Miesięczne zebranie Koła odbyło się 1 maja przy udziale 42 członków. Referat o sytuacji polityczno-gospodarczej wygłosił p. Sowiński. Nauczyciel p. Drażek wygłosił referat „Niemcy w Polsce” z cyklu referatów ZOKZ. W wolnych głosach kier. szkoły p. Zalewski stawił wniosek, o poczynienie starań, celem przywrócenia posterunku policji.

— Z walnego zebrania Powstańców i Wojaków DOK VIII. Na ostatnim walnym zebraniu placówki wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — wójt Sowiński (ponownie), sekretarz — naucz. Wiśniewski W., skarbnik — p. Rostowski Józef, referent oświatowy — Drażek Józef, ref. organizacyjny — Czapiński Ignacy; komendant — Kotlenga Julian.

— Z życia Zw. Strzeleckiego. W końcu kwietnia przeprowadził kmdt. pow. PW p. por Mueller lustrację oddziału, połączoną z ćwiczeniami. Lustracja wypadła dobrze. Oddział liczy obecnie 30 członków ćwiczących.

— Echa obchodu 3 maja. Rocznicę 3 maja obchodzili nasza wieś uroczysto. Po mszy św. i okolicznościowym kazaniu ks. kan. Ziembkowskiego ruszył pochód. W pochodzie, poza dziatwą szkolną i organizacjami kościelnymi, maszerował oddział Zw. Strzeleckiego z bronią, „Sokol”, Powst. i Wojaków OK VIII, KPW, Straż pożarna, inwalidzi i przedstawiciele innych organizacji. Po pochodzie odbyła się akademja

Lubicz

— W dniu święta narodowego Trzeciego Maja stanęły dwa Lubicze solidarnie do uczczenia pamiętnej rocznicy. Urządzono wspólny obchód w Lubiczu pow. Lipno, skąd wszystkie oddziały przybyły na nabożeństwo do kościoła w Lubiczu pow. Toruń. Do zebranych na boisku szkolnym przed kaplicą wygłosił stosowne kazanie miejscowy proboszcz ks. Klin.

Po nabożeństwie odbyła się akademja, w której przewodniczył kierownik szkoły p. Pociot. Liczne wygłoszone przemówienia i wierszyki przez dzieci przyjęto oklaskami. Po akademji uformowały się organizacje do defilady. Defilada wypadła imponująco. W podziw wprowadził pluton Z. S.

Zjazd dyrektorów elektrowni Pomorza i Poznańskiego w Bydgoszczy

W sali posiedzeń Rady Miejskiej w Bydgoszczy obradował w dniu wczorajszym zjazd dyrektorów elektrowni Pomorza i Poznańskiego, na który przybyło około 40 kierowników elektrowni.

Zjazd zagal w obecności przedstawiciela Magistratu m. Bydgoszczy, p. wiceprezydenta miasta dra Chmielarskiego, prezesa Centralnego Związku Elektrowni p. inż. Kośmicki z Warszawy. Prezydium obrad tworzyli pp.: inż. Hoffman z Gródka, inż. Koźniewski dyrektor elektrowni poznańskiej i inż. Regamey z Bydgoszczy. Na sekretarza zjazdu powołano wice

dyrektora Elektrowni Miejskiej w Bydgoszczy p. Pieconkę.

W ciągu blisko pięćgodzinnych obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali m. in. referatu inż. Gołębiowskiego z Centr. Zw. Elektr. w Warszawie na temat akcji propagandy zużycia siły elektrycznej dla celów domowych i przemysłowych.

Po zamknięciu obrad, o przebiegu których podamy w numerze jutrzejszym szczegółową relację, — uczestnicy zjazdu udali się do restauracji hotelu Pod Orłem na wspólny obiad.

Obrady prezesów Związku Tow. Restauratorów na Pomorzu

Wczoraj odbył się w Grudziądzu zjazd prezesów Związku Towarzystw Restauratorów na Pomorzu.

Zjazd rozpoczął się o godz. 10 rano w lokalu winiarni Królewski Dwór.

Na zjazd przybyli bardzo liczni prezesi prawie wszystkich towarzystw z całego Pomorza. Zjazd zagal prezes Okręgowy p. Penkalla z Torunia, poczem zabrał głos prezes miejscowego Towarzystwa p. Klarowski, składając życzenia pomyślnych obrad.

Następnie na skutek propozycji prezesa Okręgowego wybrano delegację z trzech członków, która udala się do bawiącego w Gru-

dziańdu wiceministra Skarbu p. Jastrzębskiego. W międzyczasie, obrady prowadził wiceprezes Okręgu p. Kellas.

Po powrocie delegacji omówiono szereg spraw i bolączek zawodu restauratorów, a mianowicie sprawy: akcyzowe, koncesyjne, monopole i podatkowe.

W dalszym ciągu obrad sprawozdania z działalności złożył prezes Okręgu oraz skarbnik. Nad sprawozdaniami wywiązała się dłuższa dyskusja w której zabierała głos większość delegatów.

Po zalatwieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych prezes zjazd zamknął.

Otwarcie sezonu wioślarskiego w Wąbrzeźnie

Bandera Kl. „Vambresia” na maszcie

Na wybrzeżu jeziora wąbrzeskiego młodzież gimnazjum państwowego w Wąbrzeźnie, zgrupowana w klubie sportowym „Vambresia” obchodziła w dniu maja w swojej przystani wioślarskiej uroczyste otwarcie sezonu, połączone z przeglądem i defiladą swej „flotyli”.

W uroczystości wzięli udział p. starosta Kalkstein, dyr. gimnazjum Bulanda, p. burm. Schwartz, por. komendant PW por. Kuli, Schwartz, kmdt. PW por. Kuliszewski, grono licznie zebrania opieka rodzicielska.

W czasie podniesienia bandery, przemów-

wienia wygłosili p. starosta, dyr. Bulanda oraz protektor klubu „Vambresia” prof. Golik, dziękując za udział w otwarciu sezonu.

Następnie odbyła się defilada zuchów wąbrzeskich, dziarsko prujących toń jezior wąbrzeskich. Udekorowane flagami łodzie, kajaki i żaglówki wraz z załogami uczniów gimnazjum — przedefilowały wobec przedstawicieli władz i gości przybyłych na tę uroczystość, dając dowód, że w sporcie wodnym stoją na wysokim poziomie.

Pomorze do Żyrardowa

dostarcza najlepsze gatunki słomy lnianej

Na zaproszenie zarządu Zakładów Żyrardowskich, odbyła się wycieczka do Żyrardowa, w celu zapoznania przedstawicieli prasy z najnowszymi sposobami mechanicznej obróbki włókna lnianego i tkania przędzy lnianej. Uczestnicy wycieczki zwiedzili zakłady, a między innymi t. zw. rozszarnię, dającą możliwość otrzymywania lnu o *włóknie jedwabistym i b. mocnym*, zakłady tkackie, w których pracuje zgórą 9,000 wrzecion lnianych, dział farbowania i bielienia tkanin i t. d.

Dyrektor Zakładów plk. Julian Poraj-Koźmiński w dłuższym referacie zobrazował całość produkcji tkanin lnianych w Żyrardowie, który posiada wszystkie działy dla samo-

dzielnej obróbki lnu, poczynsz od słomy lnianej aż do wyrobu delikatnych tkanin bielonych włócznie. Jak się okazuje najlepsze gatunki słomy lnianej dostarczane są przez rolników z Poznańskiego i Pomorza oraz z województw centralnych, jednakże w ilości nieprzekraczającej 300,000 kg. rocznie.

Przedziałnia lnu, posiadająca obecnie 9,200 wrzecion, w razie poprawienia się koniunktury może w krótkim czasie zwiększyć tę ilość do 17,000. Tkalnica lnu rozporządza oprócz 400 krosien systemu Jacquarda, 1,100 krosien zwykłych. Poza produkcją delikatnych płócien. Zakłady żyrardowskie podjęły się na szeroką skalę wyrobu płócien grubszych.

Tania 4-dniowa wycieczka do Kopenhagi

Linja Gdynia Ameryka wzorem lat ubiegłych również i w bieżącym sezonie letnim urządziła szereg wycieczek morskich na swych transatlantycznych statkach „Polonia”, „Pulaski” i „Kościszko”.

Wycieczki te umożliwiają korzystanie tanim kosztem z przyjemnych wyjazdów na morze i na lądzie — zapoznanie się z najważniejszą ośrodkami kultury zachodniej, a przytem — nie mniej ważne w dobie obecnej — pokrzepienie uczestnika fizycznie po całorocznej żmudnej pracy, czystym, balsamicznym, kojącym nerwy, powietrzem morskim.

Kto zasnął rozkoszy takiej podróży morskiej, ten bez zastrzeżeń i w tym roku pospiesznie spędzi swe wakacje na jednej z 8-miu wycieczek organizowanych przez Towarzystwo Linja Gdynia—Ameryka, gdyż przemile wspomnienia z pierwszej wycieczki niezaparcie domagają się powtórzenia przy nadarżającej okazji.

Najbliższa taka, czterodniowa wycieczka odbędzie się na ss „Pulaski” już w czasie Zielonych Świąt, t. j. od 4—7 czerwca rb. do stolicy królestwa Danji — Kopenhagi.

Wycieczka ta skalkulowana została znacznie taniej, niż późniejsza, lipcowa wycieczka do Kopenhagi, ze względu na przedsezonowy okres, aby stać się dostępną najszerzszym warstwom

społeczeństwa. To też ceny biletów okrętowych, które obejmują podróż morską, wyżywienie na morzu i lądzie, oraz wycieczki lądowe po Kopenhadzie i okolicy, wynoszą złotych 130—175. Okazję tę powinni wykorzystać wszyscy, ale przede wszystkim ci, którzy nie odbyli jeszcze podróży morskiej statkiem transatlantycznym i nie zapoznali się ze stolicą naszego sąsiada morskigo — Danji.

Pobyt w stolicy Danji od wczesnego rana drugiego dnia świąt do godziny 22-giej dnia następnego, t. j. 6 czerwca poświęcony będzie zwiedzaniu jednego z najpiękniejszych miast północy, siedziska sztuk pięknych, ojczyzny szekspirowskiego Hamleta Kopenhagi, oraz równie malowniczych jak historycznie ciekawych miejscowości północnej Zelandji. Kopenhaga, obok wielu zabytków przeszłości, posiada też nowoczesne oblicze, które zjednało jej w tej części Europy sławę Paryża.

Ażeby więc zapewnić sobie miejsce na tą wycieczkę, należy nie zwlekać i zgłaszać się jak najrychlej do biur Linji Gdynia—Ameryka i wszystkich biur podróży.

Przydział kabin — podług zasady: „Kto pierwszy ten lepszy”, ponieważ ceny zostały ustalone tylko w 5-ciu kategoriach, bez bliższego różniczkowania położenia kabin.

Ciągnięcie 27 loterii rozpoczęło się

Według planu gry Gen. Dyrekcji Państw. Loterii Klasowej rozpoczęło się ciągnięcie I-ej klasy 18 maja, t. j. w dniu wczorajszym i trwać będzie do 23 bm. Wobec tego, że wylosowanie głównej wygranej I klasy, oraz 40 premij pocieszenia nastąpi dopiero w ostatnim dniu ciągnięcia I klasy, t. j. 23 bm. mają liczni gracze, zwlekający z nabyciem losu do ostatniej chwili, możliwość i sposobność zdobycia tych wygranych przez nabycie losu szczęścia dziś, jutro i pojutrze w najpopularniejszej Kolekturze Kaftala, gdzie padają stale największe wygrane, gdzie też padła największa wygrana w dziejach loterii klasowej w wysokości 1.000.000 zł.

Podgórz

— Bezczelni złodzieje węglowi. Dnia 17 bm. na dworcu towarowym w Podgórzu podczas przeładunku wagonów, wskoczyło na wagon węglowy kilku osobników w celu zrzućenia węgla. Gdy obsługa parowozu przeszkodziła złodziejom w zrzućaniu węgla, obrzućono parowóz kamieniami, wybijając przytem jedną szybę.

Świecie

— Święto 3 Maja w Sulnówku. Staraniem prezesa koła P. Z. S. ob Koszowskiego urządzono w sali szkolnej akademję kier. szkoły p. Koszowski wygłosił dłuższe okolicznościowe przemówienie, poczem drugi referat wygłosił p. Bizewski. Na dalszy program złożyły się występy dziatwy szkolnej i odegrana przez członków Koła Przyjaciół Z. S. patriotyczna sztuka pt. „Na próbę”.

Goczałki

— Obchód święta 3 Maja. Święto 3 Maja obchodziła wioska nasza bardzo uroczysto. Rana wyruszyły miejscowe organizacje do Świętego na nabożeństwo. Po drodze dołączyły się towarzystwa z Wielkiej Tymawy i Kozłowa. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Grygorikiewicz, wygłaszając piękne okolicznościowe kazanie. Po mszy św. prezesi towarzystw odebrali defiladę, poczem w Kozłowie wygłoszono dwa przemówienia. Po południu odbyła się w Goczałkach uroczysta akademja, na której program złożyło się przemówienie kierownika szkoły p. Adrycha i występy dziatwy szkolnej. Wieczorem pp. T. Kowalscy oddali swą salę, pokoje i park na zabawę. Podnieść należy, że w uroczystościach i zabawie wzięły zgodnie udział wszystkie organizacje bez różnicy poglądów politycznych.

Programy radiowe

Piątek, dnia 19 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 15,35 Koncert życzeń; 16,25 „Przegląd wydawnictw periodycznych”; 16,40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne” p. t. „Znaczenie powietrza”, wygłosił dr. J. Szpakowski; 17,00 Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Pol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego; 18,00 Muzyka lekka i taneczna; 19,20 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagr.” z Wilna; 19,30 Feljton p. t. „Pilotujmy samolot”; 20,00 Pogadanka muzyczna — dr. A. Simonówna; 20,15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz.; 22,40 Wiadomości sportowe; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

Sobota, 20 maja:

Warszawa: 12,10 Płyty gramofonowe; 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa; 15,15 Komunikat gospodarczy; 15,25 Wiad. wojskowe i strzel. omówi w ramieniu Wojsk. Inst. Nauk.-Wydawn. red. J. I. Targ; 15,35 Słuchowisko z Krakowa; 16,00 Muzyka symfoniczna rosyjska; 16,40 Odczyt; 17,00 Mozart: Koncert fort. G-dur w wykonaniu E. Dohnanyi'ego z tow. ork. Budapeszteńskiej Filharmonji; pod dyr. E. Dohnanyi'ego; 17,40 Odczyt; 18,00 Nabożeństwo majowe z Jasnej Góry; 19,20 „Książka rolnicza” — wygl. inż. Wł. Sawicki; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Orkiestra Polskiej Radja pod dyr. St. Nawrota, T. Faliszewski (piosenki), Al. Miszułowicz i T. Kwieciński (duet saksofonów); 20,55 Wiad. sportowe; 22,05 Koncert chopinowski w wyk. B. Kona; 22,40 Feljton p. t. „Za siódmą górą, za dziesiątą rzeką...” — wygłosz. p. S. Sawicka; 23,00—24,00 Muzyka taneczna.

W przerwie od 23,30—23,35 „Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej”. (Transmisja ze Lwowa).

DOBRY SPOSÓB

— Nie tak szybko na zakręta! — woła nerwowy pasażer do szofera — Strach mnie ogarnia!

— Rób pan, tak jak ja — pociesza go szofer — zamykaj pan oczy na zakrętach.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 18. V. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgia	124,30
Gdańsk	—
Holandja	358,75
Kopenhaga	—
Londyn	30,20
Nowy Jork	7,67
Nowy Jork teleg.	7,69
Oslo	—
Paryz	35,11

Praga	—
Sztokholm	155,50
Szwajcaria	172,30
Włochy	—
Berlin (w obrotach nieofic.)	209,75

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 18. V. 1933 r.	
Pszenica	34,50—35,50
Owies pastewny	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc.	26,00—27,00
Mąka pszenna 65 proc.	53,75—55,57
Otręby żytnie	10,25—
Ziemniaki jadalne	—
Groch Victoria	24,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	—
Łubin żółty	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

z dnia 18. V. 1933 r.

Pszenica nowa	198—200
Zyto nowe	154—156
Jęczmień jary browarniany	—
Jęczmień ozimy nowy	—
Jęczmień przemysłowy pastewny	168—176
Owies marchijski	136—140
Owies pomorski	—
Mąka pszenna	23,50—27,75
Mąka żytnia 70 procent.	21,15—23,15
Mąka żytnia 60 procent.	—
Otręby pszenne	8,90—9,00
Otręby żytnie	9,00—9,20
Rzepak	—
Groch Victoria	21,00—26,00

Groch drobny jadalny	19,00—21,00
Groch pastewny	13,00—15,00
Peluszka	—
Bób	—
Wyka	12,00—14,00
Łubin niebieski	9,30—10,00
Łubin żółty	11,90—12,75
Seradela	—
Kuchy Iniane	10,80—
Wytłoki suche krajowe	8,60—
Wytłoki Soya Hamb	9,20—10,10

ARTYKUŁY WOJSKOWE

poleca tanio

2634 „WUJ TOM”
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla.



Niespodziewanie dotarła do nas smutna wieść o zgonie

ś. p.

Dr. Stanisława Skąpskiego

W Zmarłym tracimy gorliwego i długoletniego członka Pom. Tow. Muzycznego.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Jamielniku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Jamielnik tom I karta 26 i Jamielnik tom II karta 75 na nazwisko Kunigundy, Franciszki Marjanny i Pawła Leliwów z Jamielnika o obszarze Jamielnik karta 26/1 ha, 50 a 40 m² o czystym dochodzie jako pod stawy podatku gruntowego tal. 94 1/100 a 90 mk. jako podstawy podatku budynkowego Jamielnik karta 75 o obszarze 15 a. 60 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku budynkowego 339 mk stanowiąca oberżę wraz z zabudowaniami i 7 1/4 morgi roli zostanie w drodze egzekucji dnia 27 lipca 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 listopada 1931 r.
Lubawa, dnia 10-maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2 K. 7/31

2898

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Głowczewski urzędujący w Wąbrzeźnie przy ul. Mickiewicza 6 obwieszcza, że na dzień 10 czerwca 1933 r. o godz. 14 po poł. został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Wąbrzeźno karta 882, położonej w Wąbrzeźnie przy ul. Polnej 14 własność Józefa Szaro z Wąbrzeźna Polna 14, na wniosek wierzyciela rolnika Aleksandra Potorskiego z Jaworza.

W związku z powyższym opisem i oszacowaniem na zasadzie art. 668 par. 2 prawa o sąd. post. egz. wzywa się wszystkie osoby i urzędy, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wyżej wymienionej nieruchomości, lub jej przynależności, jeżeli prawa stanowią przeszkodę do prowadzenia egzekucji.

Wąbrzeźno, dnia 16 maja 1933 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

2896

DO Km. Nr. 113/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Rumianie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rumian tom I karta 31, Rumian tom II karta 63 o obszarze Rumian karta 31,1 ha, 36 a, 90 m² czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego 3 tal. 62 1/100 podatek budynkowy 16,70 mk. Rumian karta 63 o obszarze 4 ha, 85 a, 20 m² czysty dochód jako podstawy podatku gruntowego 3 tal. 99 1/100. Nieruchomości Rumian karta 31 i 63 zapisane są na nazwisko Józefa Gerlickiego i stanowią oberżę wraz z zabudowaniami i rolą, zostanie w drodze egzekucji dnia 28 lipca 1933 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój 22.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 29 marca 1930 r.

Lubawa dnia 15 maja 1933 r.

2 K 16 29

Sąd Grodzki.

2899

Mecz bokserski

w Stoczni Gdańskiej (Werftspeichaus)

odbędzie się w dniu 19 b. m. o godz. 20-tej

A. B. C. Gdańsk, a Gedania Gdańsk

10 walk. 2901

Ceny biletów: miejsce ringowe 1,50 gld.,
miejsce na sali 1,25 gld.,
miejsce stojące 1,— gld.

Bilety dla bezrobotnych i uczniów 0,50 g.
Przedsprzedaż w firmie Rabe, Langgasse.
Miejsce ringowe 1,25 gld.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Ossówcu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Ossowiec tom I karta 17 na nazwisko Bronisława i Leokadi Hoffmann z Ossówca o obszarze 58 a, 70 m² o czystym dochodzie jako podstawy podatku gruntowego 82 1/100 stanowiąca zabudowaną nieruchomość wiejską, zostanie w drodze egzekucji dnia 3 sierpnia 1933 r. o godzinie 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 22.

Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 17 września 1930 r.

Lubawa, dnia 10 maja 1933 r.

Sąd Grodzki.

2 K. 12/30

2897

OBWIESZCZENIE PRZETARGU PRZYMUSOWEGO

Dnia 20 maja 1933 sprzedawac będę w Grudziądzu w drodze przymusowego przetargu, najwięcej dajacemu za natchmiastową gotówkę: o godz. 8,30 przed południem w domu przy ulicy Pańskiej 22 róg Spichrzowej, partier, następujące przedmioty, urządzenie skladowe, i to: 2 stoły towarowe, 1 waga stołowa, 1 waga decymalna, 3 odważniki, 1 kasa „National”, 1 piec żelazny, 1 maszyna do krajania sera, 2 regały z przegrodami, 1 regał z szufladami i 1 skrzynia do mąki — oszacowane na 150,00 zł. — 50 kg. papieru do opakowania w rolce i drobna ilość towaru kolonialnego — oszacowane łącznie na 15,00 zł. Powyższe przedmioty oglądać można, na miejscu wyżej oznaczonym w dniu 20 maja 1933 od godz. 8.00 przed południem. 2) u spedytora p. Witkowskiego (Schimmelfennig) Plac 23 stycznia o godz. 11.00 przed południem następujące przedmioty: 1 regał na ścianę z szufladami, 1 regał poprzeczny, 1 regał mały, 1 skrzynia do mąki, 1 bufet skladowy, 1 szafkę oszkloną 1 waga stołowa, 1 centryfuga, 1 maszynę do masła itp. przedmioty. 2879

Komornik Sądu Grodzkiego I. rewiru w Grudziądzu.

Tapety

nowy transport rolka począwszy zł. 0.53

Jan Kapczyński

HURTOWNIA LAKIERÓW I FARB ul. Szeroka róg Mostowej. Ul. Szczytna nr. 15.

Sprzedam

tanio jadalną dębową, motor 2 1/2 P. S. na prąd stały. Toruń, św. Duchy 11-13, m. 1.

Pies

młody Neufundlander zbiegł Za wynagrodzeniem zgłosić Matusik, Toruń-Mokre, ul. Kościuszki 41. 2907

I. piętro

Szeroka, dla adwokata, leżka albo biura zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Administracji „Dnia Pom.” Toruń pod 2906.

Węgorze

wędzone 1/2 kg. z 3 zł. poleca Wędzarnia Ryb, Toruń, Szczytna 5. 2903

Książki rozdaje darmo!

począwszy od dnia dzisiejszego aż do odwołania.

Donoszę, iż wyznaczyłem pewną ilość pozytecznych książek do rozdania klientom darmo. Kto zakupi jakikolwiek towar (stemple i druki wyłączone) otrzyma darmo książkę lub kilka, których wartość stanowić będzie 20 proc. zakupionego i gotówką zapłaconego towaru. Proszę korzystać z okazji.

Władysław Kulerski

Grudziądz, Pańska 19.

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.

Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu

Menażki

manierki i kubki aluminiowe

SPORT-BLOCH

Toruń, Katarzyn 5.

Zadajcie bezpłatnych cenowników. 2847

Poszukuję

w śródmieściu 3 pokojowego mieszkania z przynależnościami od zaraz lub 15 czerwca. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Morskiej” pod M. 2900

Zgubiony

dowód osobisty i książeczkę wojskową na nazwisko Leon Kmieć, wystawione przez Komisarjat 9 Policji w Poznaniu unieważniam. 2902

Taniej niż w domu!

Kolnierzyki . . . 10 gr.
„ z praniem 15 „
koszule dzienne . . 30 „
„ sportowe . . 40 „
„ irakowe . . 50 „
„ damskie . . 25 „
chusteczki . . . 5 „
obrusy od 40 „
Specjalność prasowniczo-sztynny bielizny
poleca pod nowem kierownictwem

Pralnia i prasownia

Toruń. Prosta 33. 2852

Zagubiono

dowód rejestracyjny (książkę samochodową) nr. 13329 P. M. na nazwisko Zietarski Jan, Słup. pow. Grudziądz. unieważniam. 2881

Piękne Araucarie

(świerki pokojowe)

oalmu

śliczne, duże

różne drzewka

pokojuwe i kwiaty.

Pies

(dog niemiecki czujny i ostry.

Sprzeda korzystnie

Władysław Kulerski

Grudziądz, Pańska 19.

Przeprowadzki Transportu mebli

we wyścielanych wozach meblowych **zwózki**

Ekspedycje kolejowa i wodną wykonuje **najtaniej**

Łuówik Szymański Toruń 8407

Zeglarska 3. telef. 909

Wózki dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz, 3-go Maja 12. Ceny fabryczne! 2813

Przybłąkał się pies mały, biały, Odebrać za zwrot kosztów. Adres w „Dniu Pomorskim” Toruń. 2904

Gospodarstwo 51 morg., komplet, sprzedam. Kędziński, Bierzgowo, poczta Rzęczkowo, pow. Toruń. 2905

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOŚKI” na mies. czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, za mies. czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOŚKI” na miesiąc czerwiec 1933 r. i proszę należność — zł. 3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko

Miejscowość

Pocztą

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 3.39 tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI”, „GAZETA GDANSKA”, „DZIEŃ BYDGOŚKI”, za miesiąc czerwiec 1933 r. potwierdzam.

dnia

*) Niestosować przekreślić.

